dr hab. Piotr Banasik
Akademia Muzyczna im. K. Szymanowskiego
w Katowicach
ul. Zacisze 3

Katowice, 23.12.2022

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Liudmily Sivaronavej

„Intermezzi z op. 116–119 Johannesa Brahmsa. W poszukiwaniu własnej interpretacji".

Zleceniodawca recenzji

Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku na podstawie art. 178 ust. 1 pkt 1 oraz art. 190 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).

Do pisma Wiceprzewodniczącej Rady Dyscypliny Artystycznej - dr hab. Moniki Karwaszewskiej informującego o powierzeniu mi funkcji recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora pani mgr Liudmile Sivaronavej została dołączona stosowna dokumentacja.

Recenzja rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska mgr Liudmily Sivaronavej „Intermezzi z op. 116-119 Johannesa Brahmsa. W poszukiwaniu własnej interpretacji" składa się z dzieła artystycznego oraz jego opisu w języku polskim i angielskim. Promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. Paweł Rydel.

W składa dzieła artystycznego wchodzą nagrania następujących utworów:
Johannes Brahms, *Intermezzi:*
op. 116: a-moll nr 2, E-dur nr 4, e-moll nr 5, E-dur nr 6,
op. 117: Es-dur nr 1, b-moll nr 2, cis-moll nr 3,
op. 118: a-moll nr 1, A-dur nr 2, f-moll nr 4, es-moll nr 6
op. 119: h-moll nr 1, e-moll nr 2, C-dur nr 3.

Nagranie dzieła artystycznego zostało zrealizowane 4 października 2022 roku w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Realizatorem nagrania jest Piotr Rodak.

Interpretacja dzieł fortepianowych Johannesa Brahmsa stanowi jedno z najbardziej wymagających artystycznych wyzwań dla każdego pianisty. Dotyczy to w szczególności dzieł z późnego okresu twórczości, które odzwierciedlają dojrzałe emocje i pokaźny bagaż doświadczeń kompozytora.

Z tym większą ciekawością zapoznałem się z dziełem artystycznym i jego opisem, ciesząc się, że Doktorantka wybrała na temat swojej pracy doktorskiej twórczość jednego z największych kompozytorów w historii muzyki.

Intermezzo a-moll op. 116 nr 2

Jak słusznie zauważa Doktorantka w opisie powyższego Intermezza, niezwykle istotną cechą tej miniatury jest jej śpiewność. Bardzo celna jest myśl Marii Judiny opisującej ten utwór jako „pieśń dziewczyny, porzuconej, oszukanej lub oddanej za niekochanego". Doktorantka w swej interpretacji bardzo dobrze oddaje to emocjonalne rozedrganie. Narracja muzyczna jest spójna i logiczna, a wszystkie napięcia harmoniczne pięknie zróżnicowane kolorystycznie, co jest szczególnie istotnym elementem w interpretacji dzieł Brahmsa. Osobiście dążyłbym do uzyskania jeszcze większej lekkości w artykulacji szesnastkowych figuracji w części *Non troppo Presto.* Pozwoliłoby to na sugestywniejsze zróżnicowanie dynamiczne w dojściu do kulminacji w takcie 29.

Intermezzo E-dur op. 116 nr 4

Doktorantka w swej interpretacji właściwie oddaje nokturnowy charakter tej miniatury. Dobrze prowadzi poszczególne plany brzmieniowe, co, jak sama zauważa w analizie, jest niezwykle istotne dla przedstawienia, w jak orkiestrowy sposób kompozytor chciał prowadzić narrację w tej miniaturze fortepianowej. Na uwagę zasługuje piękne brzmienie akordów, uzyskane przez Doktorantkę w repryzie utworu. Drobne niedoskonałości tekstowe (jak np. zanik w partii lewej ręki w takcie 7) nie mają wpływu na całokształt wykonania. Zastanowiłbym się nad bardziej konsekwentnym kształtowaniem dłuższej frazy, co w moim odczuciu pozwoliłoby uniknąć wrażenia dzielenia narracji na mniejsze motywy. Mam świadomość, że w tempie *Adagio* jest to zadanie niełatwe, szczególnie gdy wykonawca chce z pietyzmem „pochylić się" nad każdym motywem muzycznym.

Intermezzo e-moll op. 116 nr 5

Utwór ten został opatrzony przez kompozytora oznaczeniem *Andante con grazia ed intimissimo sentimento.* Stawia to przed wykonawcą niełatwe zadanie poszukania w narracji odpowiedniej lekkości i gracji, przy jednoczesnym zachowaniu kontroli nad pełnią brzmienia akordów, inicjujących krótkie, *legatowe* motywy. Jak słusznie zauważa Doktorantka „sześciodźwiękowy akord pada na słabą miarę, a na mocnej pozostają tylko dwa głosy". W swej interpretacji stara się „wyraźnie intonować motywy i utrzymać pełne brzmienie w akordach". W moim odczuciu można poszukać nieco lżejszego „chwytu" akordów, by uniknąć wrażenia, że oparcie następuje na słabą część taktu. Zwróciłbym także uwagę, że pauzy oddzielające motywy ósemkowe nie powinny

w żadnym stopniu hamować potoczystości narracji, która, zgodnie z intencją kompozytora, powinna być kształtowana z taneczną gracją. W środkowej, elegijnej części można postarać się o wyraźniejsze zróżnicowanie planów brzmieniowych, w szczególności o uzyskanie większej dźwięczności długich dźwięków melodii, przy jednoczesnym odciążeniu akompaniamentu w partii lewej ręki.

Intermezzo E-dur op. 116 nr 6

Finałowy utwór opusu 116, jak słusznie zauważa Doktorantka w opisie dzieła artystycznego, jest zestawieniem chorału z nastrojowym preludium. Na uznanie zasługuje szlachetność brzmienia w chorałowej części, otwierającej Intermezzo. Doktorantka uważnie i konsekwentnie kształtuje proporcje w chorale, wydobywając interesujące ją motywy z poszczególnych głosów. Po raz kolejny pokazuje też bardzo dobrą wrażliwość na napięcia harmoniczne, w sposób sugestywny różnicując kolorystykę brzmienia. Narracja utworu prowadzona jest w sposób logiczny i naturalny. W środkowej części Doktorantka dobrze kształtuje melodię nadając jej wokalny charakter. W moim odczuciu można by jednak nieco śmielej dążyć do jej kulminacji w takcie 40.

Intermezzo Es-dur op. 117 nr 1

Otwierające opus 117 Intermezzo Es-dur należy z pewnością do jednej z najczęściej wykonywanych miniatur fortepianowych Brahmsa. Ta kołysanka skomponowana w prostej, trzyczęściowej formie urzeka słuchacza od pierwszych dźwięków swym bezpretensjonalnym pięknem. Pozorna prostota faktury, zbudowanej z krótkich motywów, niesie jednakże dla wykonawcy pewną trudność, jaką jest poprowadzenie płynnej, „kołysankowej" narracji. Odnosi się wrażenie, że Doktorantka, zapewne w trosce o dosłowną realizację łukowania zapisanego przez kompozytora, traci momentami płynność frazy, dzieląc ją na pojedyncze motywy. Pianistka w sposób wyraźny wydobywa melodię prowadzoną w środkowym głosie, dobrze kształtując plany brzmieniowe w pierwszej części utworu. Osobiście starałbym się w jeszcze większym stopniu poszukać delikatności brzmienia *piano* i *dolce*, przy jednoczesnym zachowaniu jasności dźwięku. W środkowej części - *Più Adagio,* pianistka wyraźnie kontrastuje charakter poprzez zmianę barwy, tempa i ekspresji. W repryzie następuje ożywienie narracji, zgodne z intencją kompozytora - *Un poco più Andante.* Korzystne wydaje się poszukanie większej delikatności brzmienia (*sempre pp)* oraz artykulacji w figuracjach szesnastkowych prowadzonych w środkowym głosie od 43 taktu.

Intermezzo b-moll op. 117 nr 2

W swoim opisie dzieła artystycznego Doktorantka cytuje piękną i jakże trafną myśl Marii Judiny, która, odnosząc się do powyższego dzieła, pisze, że „jakby znika [w nim] grawitacja ziemska".

Zgadzam się, że uchwycenie tak niezwykle delikatnego sposobu artykulacji i narracji powinno być celem każdego z wykonawców sięgających po to arcydzieło Brahmsa. Doktorantka w swojej interpretacji konsekwentnie wydobywa z trzydziestodwójkowych motywów linię melodyczną i prowadzi narrację z odpowiednią ekspresją. W mojej ocenie brakuje nieco owej „nieziemskiej" lekkości narracji i można odnieść wrażenie pewnej ciężkości artykulacyjnej, spowodowanej być może chęcią nadania utworowi wspomnianego wyrazu ekspresyjnego.

Intermezzo cis-moll op. 117 nr 3

Intermezzo cis-moll pokazuje jak wielkim mistrzem formy wariacyjnej był Johannes Brahms. Objawiał to nie tylko w swych Wariacjach na temat Haydna, Haendla czy Paganiniego, ale także w miniaturach, takich jak to arcydzieło wieńczące opus 117. Doktorantka traktuje temat z należytą surowością, konsekwentnie kształtując chorałową narrację. Dobrze wydobywa melodię, gdy ta prowadzona jest w środkowym głosie. Część *Più mosso ed espressivo* w mojej ocenie mogłaby zostać poprowadzona w sposób zwiewniejszy i bardziej potoczysty. Odnosi się wrażenie pewnego braku swobody w skokach w partii prawej ręki. Repryza powraca do ascetycznej ekspresji, wieńcząc tym samym cały „kołysankowy" opus 117.

Intermezzo a-moll op. 118 nr 1

Doktorantka z należytym rozmachem kształtuje burzliwy charakter otwierającego op. 118 Intermezza a-moll. Na uznanie zasługuje dobry gatunek dźwięku, który w żadnym momencie nie jest przerysowany, co nierzadko zdarza się pianistom wykonującym ten utwór. Duży wolumen brzmienia nie jest nacechowany przesadną ostrością, a Doktorantka świadomie kształtuje jego gęstość we wszystkich rejestrach. Narracja utworu jest swobodna i prowadzona w sposób logiczny.

Intermezzo A-dur op. 118 nr 2

Interpretacja Intermezza A-dur op. 118 nr 2 w wykonaniu Doktorantki jest niezwykle ekspresyjna. Kształtowanie frazy na zasadzie pytania i odpowiedzi prowadzone jest w sposób bardzo sugestywny. Osobiście starałbym się poszukać jeszcze większego uspokojenia narracji, jak najbardziej przychylając się do opisu początkowej fazy utworu, który możemy znaleźć w opisie dzieła: „autorka pracy stara się oddać w wykonaniu niemal niebiański spokój początkowych fraz utworu, podkreśla efekt pieśniowej prostoty". Ową „niebiańską prostotę" w bardzo piękny sposób możemy natomiast odczuć w chorałowej części tria (od taktu 57).

Intermezzo f-moll op. 118 nr 4

W opisie dzieła artystycznego Doktorantka bardzo szczegółowo przedstawiła swoją wizję powyższego Intermezza, wskazując na wielowymiarowość zawartych w nim elementów.

Szczególne znaczenie dla narracji ma wyraziste kształtowanie planów brzmieniowych – lekkie triolowe figuracje, zestawiane z „dzwonowymi", akcentowanymi motywami, prowadzone w charakterze *agitato*, pozwalają wyobrazić sobie symboliczną opowieść o kruchości ludzkiego losu. Bardzo przemawia do mnie wizja Doktorantki, być może dlatego w jeszcze większym stopniu chciałbym usłyszeć owe dźwięczące niczym dzwony długie nuty, które w żadnym momencie nie byłyby zakryte triolowymi figuracjami towarzyszących im głosów, kształtowane w coraz bardziej niespokojnym i burzliwym charakterze. Środkowa część – całkowicie kontrastująca, tak jak wspomina Doktorantka, połączona jest ideą dźwięku dzwonów, które tworzą tu jakby niekończącą się frazę, mieniącą się tylko kolorami różnych harmonii.

Intermezzo es-moll op. 118 nr 6

Ostatnie Intermezzo z op. 118 niesie ze sobą niezwykły ciężar gatunkowy. Mnogość emocji, dramat, boleść, zestawione z kontrastującą, przepełnioną nadzieją częścią środkową. Bardzo sugestywnie możemy odczuć ową boleść w motywie otwierającym utwór. Interpretacja Doktorantki jest bardzo ekspresyjna, odczuwamy ów improwizacyjno-kontemplacyjny charakter, o którym pisze w opisie dzieła. Bardzo dobrze ukazany jest także kontrast części środkowej. Starałbym się, w miarę możliwości, w jeszcze większym stopniu zrealizować oznaczenie kompozytora - *sotto voce,* co pozwoliłoby na osiągnięcie jeszcze bardziej spektakularnego efektu w kulminacji, rozpoczynającej się w takcie 48.

Intermezzo h-moll op. 119 nr 1

Doktorantka w swej interpretacji bardzo dobrze oddaje melancholijny charakter tego utworu. Pianistka stara się dobrze kształtować proporcje między głosami, wydaje się jednak , że przestrzeń między najwyższym głosem, a opadającymi, szesnastkowymi pasażami mogłaby być jeszcze większa. Bardzo dobrze pokazany jest dialog skrajnych głosów rozpoczęty w takcie czwartym. Na uznanie zasługują szlachetnie brzmiące kulminacje.

Intermezzo e-moll op. 119 nr 2

Z zaciekawieniem przeczytałem opis tego niezwykłego utworu, w którym Doktorantka przywołuje fragment wiersza Puszkina o nieuchronności kresu ludzkiego życia, a także, po raz kolejny, celne spostrzeżenia Marii Judiny, opisującej „muzykę, [która] przeważnie ślizga się, bije się, trzepocze w szepcie, szeleście nocy…". Jak zauważa Doktorantka kompozytor już na wstępie utworu stawia wykonawcy konkretne wymagania przez oznaczenia *Andantino un poco agitato* oraz *sotto voce e dolce.* Niezwykle trudne to zadanie, by połączyć lekkość artykulacji i niespokojny charakter z pierwiastkiem lirycznym. W interpretacji Doktorantki odczuwalna jest pewna ciężkość artykulacyjna. Być może to kwestia doboru środków wykonawczych. Wydaje się, że wydobycie

dźwięku aktywnym, lecz lekkim czubkim palca, mogłoby pomóc uzyskać zamierzony efekt. Pianistka kształtuje narrację początkowej części utworu opisując ją jako „wypowiedź człowieka, który z całej siły próbuje coś opowiedzieć lub udowodnić, w niepokoju, pośpiechu". Jak najbardziej można zgodzić się z zamysłem Autorki, jednak chciałoby się usłyszeć ową wypowiedź wyrażoną głębokim szeptem - *sotto voce.* Część środkowa stanowi absolutny kontrast względem niespokojnych części skrajnych. Doktorantce udało się dobrze uchwycić ten kontrast w swojej interpretacji. „Niespokojna skarga zmienia się na moment we wspomnienie walca wiedeńskiego" – ta elegancka taneczność jest w nagraniu słyszalna i odczuwalna.

Intermezzo C-dur op. 119 nr 3

Niezwykle pogodne w swym charakterze Intermezzo C-dur nie ma w zasadzie ani jednego momentu, który moglibyśmy określić jako bardziej „pochmurny". Być może właśnie dlatego kompozytor na wstępie opatrzył je określeniem *Grazioso e giocoso.* Nawet niewielkie wychylenia do tonacji mollowych nie pozwalają stracić słuchaczowi poczucia beztroski i żartobliwości w charakterze tej pięknej miniatury. Najważniejszym narzędziem pozwalającym wykonawcy na zrealizowanie intencji kompozytora odnośnie charakteru, wydaje się być uzyskanie maksymalnej lekkości i zwiewności artykulacyjnej w motywach ósemkowych (*molto piano e leggiero)* oraz nadanie narracji tanecznej elegancji. W interpretacji Doktorantki odczuwalna jest owa gracja, lecz również trochę zbytnia powaga charakteru, wynikająca, jak się wydaje, z nieco zbyt dobitnej artykulacji wspomnianych motywów. Doktorantka respektuje oznaczenia kompozytora dotyczące sposobu pedalizacji (*col pedale* na początku oraz *senza pedale* od taktu 11), zbliżając się bardziej do wyborów interpretacyjnych Światosława Richtera, Artura Rubinsteina czy Grigorija Sokołowa niż Murraya Perahii, Radu Lupu czy Myry Hess, wykonujących początkowe takty Intermezza jedynie z użyciem minimalnej pedalizacji.

Dzieło artystyczne Doktorantki oceniam pozytywnie. Interpretacja dzieł Johannesa Brahmsa stanowi wyzwanie dla każdego pianisty, bez względu na doświadczenie i predyspozycje pianistyczne. Późne dzieła kompozytora wymagają od wykonawcy nie tylko całkowitej swobody aparatowej, lecz także, a może przede wszystkim niezwykłej dojrzałości artystycznej, która z każdym nowym doświadczeniem życiowym powinna znajdować odzwierciedlenie w interpretacji takich arcydzieł, jakimi są Intermezza z op. 116-119. W interpretacji Doktorantki odnajduję cechy świadczące o dużej wrażliwości na kwestie brzmieniowe, kolorystyczne i ekspresyjne, elementy bez których trudno wyobrazić sobie dobrą interpretację dzieł Brahmsa. Moje uwagi dotyczące sposobu prowadzenia frazy, dążenia do operowania jak najszerszym spektrum dynamicznym oraz uzyskiwania możliwie bogatej i zróżnicowanej artykulacji bynajmniej nie mają służyć zdeprecjonowaniu wartości dzieła artystycznego Doktorantki,

a jedynie wskazać pewne, istotne z mojego punktu widzenia elementy, które pozwoliłby na jeszcze doskonalsze interpretacje tych arcydzieł w przyszłości.

Wysoko oceniam opis dzieła artystycznego, zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej. Doktorantka podzieliła je na spójne i logiczne rozdziały opisujące:

1. specyfikę osobowości muzycznej Johannesa Brahmsa;

2. Twórczość fortepianową późnego okresu Johannesa Brahmsa z podrozdziałami opisującymi styl, ewolucję i główne gatunki twórczości fortepianowej oraz historię powstania ostatnich dzieł fortepianowych kompozytora;

3. Interpretację Intermezzów z opusów 116-119, ze szczegółowym opisem i analizą każdego z wykonywanych dzieł.

Konkluzja

Pracę doktorską Pani mgr Liudmily Sivaronavej oceniam pozytywnie. Doktorantka przedstawiając swoją interpretację *Intermezzi* z op. 116–119 Johannesa Brahmsa wzbogaca swoim nagraniem i dysertacją kulturę muzyczną przyczyniając się do rozwoju zarówno dyscypliny artystycznej reprezentowanej przez Doktorantkę jak i całej dziedziny sztuk muzycznych.

Niniejszym stwierdzam, że Doktorantka wykazała się głęboką wiedzą praktyczną i teoretyczną, a także umiejętnościami niezbędnymi do prowadzenia pracy artystycznej. W ten sposób Doktorantka rozwiązała założone zagadnienie artystyczne i spełniła wymagania art. 187 pkt 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.

Pracę doktorską Pani mgr Liudmily Sivaronavej przyjmuję.